

Po trzech miesiącach oczekiwania, Federico Ricci zadebiutował wczoraj w składzie Romy. 19-letni wychowanek Giallorossich zagrał sześć minut w meczu z Atalantą. Portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się z agentem gracza, Franco Fatigą.

- Zaufanie jest właściwym słowem, od początku, było maksymalne zaufanie ze strony Garcii i klubu pod adresem Federico. Zawsze byli jaśni w tej sprawie: trener, zaczął od kilku tygodni często rozmawiać o chłopaku, prosząc o spokój w przypadku, gdy zostanie wezwany. Wczoraj to się stało, powiedział jemu, aby grał bardziej w środku niż na boku i dał mu pewne inne wskazówki. Spotkaliśmy się rano i Federico powiedział mi o tej możliwości, powiedziałem jemu po prostu, aby wyszedł na boisko z inteligencją, determinacją i wielką pokorą. To trzy rzeczy, które Federico posiada i wczoraj, pokazało to przez te sześć minut. Jesteśmy zadowoleni, mamy nadzieję, że to dopiero początek wielu małych okazji. Będziemy czekać, aż trener będzie go znowu potrzebował.

Sezon w Romie jest ważnym doświadczeniem dla 19-latka, ale równie ważnym jest, aby grać: rozważacie ewentualne wypożyczenie w styczniu?

- Z tego, co mogę wywnioskować, nie sędzę, że Federico ruszy się z Romy. Jest zaufanie ze strony trenera i jego pragnienie pozostania w Trigorii. Taki jest projekt wokół Federico. Jeśli potem Roma da inne wskazówki, zobaczymy, jednak na ten moment nie jest to przewidywane.

Jego brat bliźniak, Matteo, gra swój pierwszy profesjonalny sezon, w Grosseto.

- Spisuje się dobrze, szkoda, że zespół miał trochę słabych momentów. Chłopak jednak spisuje się dobrze i wrócił również do reprezentacji. Mówimy tu o młodym gracz o wielkiej jakości i muszę powiedzieć, że jego wejście do Lega Pro było lepsze niż się spodziewałem, od razu dostosował się do różnic między Primavera a pierwszym zespołem. Był inteligentny przy zmianie niektórych rzeczy, w tym dyspozycji taktycznej, ale zwłaszcza zmianie intensywności treningów i meczów.

Autor: abruzzii